

Słowo Życia – kwiecień 2019

„Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyję wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.” (J 13, 14)

Więty Jan Ewangelista, przywołując ostatnie godziny przebywania z Jezusem przed Jego śmiercią, zwraca uwagę na gest umycia nóg. Na Starożytnym Wschodzie był to wyraz gościnności wobec osoby, która przybywała, idąc zakurzonymi drogami. Zwykle tę czynność wykonywał służący. Wskazanie z tego powodu uczniowie początkowo odmawiały przyjęcia tej posługi podjętej przez ich Nauczyciela, ale On w końcu wyjaśnia:

Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyję wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.

Więty Jan ukazuje nam w tej znaczącej scenie całą misję Jezusa: On, Pan i Nauczyciel, wszedł w historię ludzkości, aby spotkać każdego człowieka – mężczyzn i kobiet – aby nam służyć i przywrócić nas Ojcu. Dzięki po dniu, przez całe swoje ziemskie życie Jezus unikał wszelkich znaków ukazujących Jego wielkość. A teraz, kiedy przygotowuje się do oddania życia na krzyżu, przekazuje uczniom jako dziedzictwo słowo, które jest mu najbardziej drogie:

Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyję wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.

Jest to jasne i proste zaproszenie, wszyscy możemy je zrozumieć i wprowadzić w życie natychmiast, w każdej sytuacji, w każdym kontekście społecznym i kulturowym.

Chrzestowanie, którzy poprzez życie i słowa Jezusa otrzymują objawienie miłości Bożej, mają „dług” wobec innych: naśladować Jezusa przyjmując i służąc swoim braciom i siostrą, aby w ten sposób być zwiastunami miłości. Jak Jezus – najpierw konkretnie kochał, a następnie mówił o nadziei i przyjaźni.

Nasze świadectwo jest tym skuteczniejsze, im bardziej, w duchu bezinteresowności, zwracamy uwagę na ubogich, odrzucając jednocześnie postawę służalczości wobec tych, którzy mają władzę i prestiż.

Nawet w obliczu złożonych, tragicznych sytuacji, które wymykają się z naszych rąk, jest coś, co możemy i musimy zrobić, aby przyczynić się do dobra: „pobrudzić sobie ręce”, wielkodusznie i z odpowiedzialnością, nie czekając na nagrodę. Ponadto Jezus prosi nas, abyśmy dali świadectwo miłości nie tylko osobom, w naszym środowisku, ale także jako wspólnota, jako lud Boży, którego podstawowym prawem jest miłość wzajemna.

Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyję wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.

Po tych słowach Jezus kontynuuje: „Daję wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczynięm... Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie

postępowania.” (J 13, 15.17)

Komentując to zdanie Ewangelii, Chiara Lubich napisała: „[...] «Będziecie błogosławieni...». Wzajemna służba, wzajemna miłość, której Jezus uczy tym zaskakującym gestem, to jedno z błogosławieństw, o których naucza. (...) Jak będziemy żyć tym słowem w najbliższym miesiącu? Naśladowanie, o które Jezus prosi, nie polega na dosłownym powtarzaniu Jego gestu, chociaż zawsze musimy mieć go przed oczyma jako niezwykle jasny i nie mający sobie równego. Naśladowanie Jezusa polega na zrozumieniu, że nasze bycie chrześcijaninem ma sens, jeżeli żyjemy dla innych, jeżeli służymy braciom, jeżeli na tym budujemy całe nasze życie. Wtedy osiągniemy to, na czym najbardziej zależało Jezusowi. Uchwycimy sedno Ewangelii. Będziemy naprawdę błogosławieni.”¹

Letizia Magri

¹ Ch. Lubich, *Parole di Vita*, a cura di Fabio Ciardi, (Città Nuova, Roma 2017, s. 233, 235. [Słowo Życia kwiecień 1982].